



Bruksela, dnia 16 lipca 2010 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 51/2010

Nowa propozycja Komisji Europejskiej w sprawie GMO

Państwa członkowskie w pełni odpowiedzialne za uprawy GMO na swoim terytorium

W dniu 13 lipca br. Komisja Europejska zaproponowała przyznanie państwom członkowskim swobody w zakresie zezwalania, ograniczania lub zakazywania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO) na swoim terytorium lub jego części. Zwykle te kontrowersyjne decyzje bardzo dzieliły kraje członkowskie, brakowało kwalifikowanej większości (albo mniejszości blokującej), by zatwierdzać lub zakazywać konkretnych odmian GMO.

1. GMO: Państwa członkowskie w pełni odpowiedzialne za uprawy na swoim terytorium

Pozostawiając bez zmian unijny system zatwierdzania GMO na podstawie badań naukowych, przyjęty pakiet Komisji Europejskiej zawiera komunikat, nowe zalecenie w sprawie współistnienia upraw GMO z uprawami tradycyjnymi lub ekologicznymi oraz projekt rozporządzenia w sprawie zmiany prawodawstwa w zakresie GMO. W nowym zaleceniu w sprawie współistnienia zapewniono państwom członkowskim większą elastyczność, by uwzględnić lokalne, regionalne i krajowe warunki przy wprowadzaniu środków w sprawie współistnienia. Rozporządzenie, którego dotyczy wniosek, zmienia dyrektywę 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium.

John Dalli, komisarz ds. zdrowia i polityki konsumenckiej, powiedział: „W marcu Komisja obiecała przedstawienie do końca lata kompleksowego wniosku w sprawie przyszłej polityki w

zakresie uprawy GMO. Dziś spełniamy tę obietnicę. Wprowadzone właśnie konkretne środki dają państwom członkowskim swobodę decydowania o uprawie GMO. Dotychczasowe doświadczenia z GMO pokazują, że państwa członkowskie potrzebują większej elastyczności przy organizowaniu współistnienia GMO i innych rodzajów upraw, takich jak uprawy tradycyjne i ekologiczne”. Komisarz dodał: „Przyznanie prawdziwej swobody na podstawie innej niż ocena ryzyka dla zdrowia i ryzyka środowiskowego prowadzi także do konieczności wprowadzenia zmian w obecnym prawodawstwie. Chciałbym podkreślić, że unijny system zatwierdzania, oparty na rzetelnych badaniach naukowych, pozostaje w pełni obowiązujący”. Podsumowując: „Oznacza to, że priorytetami w zakresie uprawy GMO pozostaje bardzo szczegółowa ocena bezpieczeństwa i wzmocniony system monitorowania, nad czym trwają intensywne prace. Komisja planuje przeprowadzenie działań następczych w tej dziedzinie przed końcem roku.”

- **Bardziej elastyczne podejście do upraw**

Bez zmian pozostanie istniejący rygorystyczny system zatwierdzania, oparty na badaniach naukowych, bezpieczeństwie i wyborach konsumentów.

Przyznanie państwom członkowskim nowej swobody w zakresie decydowania o uprawach oznacza wyraźny sygnał dla obywateli, że UE bierze pod uwagę ich problemy związane z GMO, które mogą być różne w poszczególnych krajach. Nowe podejście ma na celu osiągnięcie odpowiedniej równowagi pomiędzy utrzymaniem unijnego systemu zatwierdzania a swobodą państw członkowskich w zakresie decydowania o uprawie GMO na swoim terytorium. Wniosek jest spełnieniem obietnic przedstawionych we wrześniu 2009 r. w wytycznych politycznych przewodniczącego Barosso. Uwzględnienie tej swobody w ramach prawnych dotyczących GMO powinno pozwolić na efektywne funkcjonowanie systemu zatwierdzania. Pierwszym krokiem w ramach istniejącego prawodawstwa jest zastąpienie poprzedniego zalecenia z 2003 r. nowym zaleceniem w sprawie wytycznych dotyczących opracowania krajowych środków w zakresie współistnienia.

W poprzednim zaleceniu ustanowienie środków w zakresie współistnienia było bezpośrednio powiązane z przestrzeganiem progu 0,9 %, od którego należy znakować żywność, pasze lub produkty zawierające GMO i przeznaczone do bezpośredniego przetworzenia. Państwom członkowskim zalecono ograniczenie środków w zakresie współistnienia (np. odległość między polami z uprawami GMO i innymi uprawami), tak aby przestrzegany był próg 0,9 % występowania GMO w innych uprawach.

Doświadczenia z ostatnich lat wskazują, że potencjalne straty dochodów producentów upraw innych niż GMO, takich jak producenci ekologiczni, a czasem producenci tradycyjni, nie ograniczają się do przekroczenia wartości progowej znakowania. W niektórych przypadkach występowanie GMO w określonych produktach żywnościowych może wyrządzić szkody przedsiębiorcom, którzy chcieliby je wprowadzić do obrotu jako niezawierające GMO.

Niewiążące wytyczne zawarte w nowym zaleceniu w sprawie współistnienia lepiej odzwierciedlają możliwość przewidzianą w istniejącym prawodawstwie (art. 26a dyrektywy 2001/18/WE) w zakresie wprowadzenia przez państwa członkowskie środków mających na celu zapobieżenie niezamierzonemu występowaniu GMO w uprawach tradycyjnych i ekologicznych. Przewidziane są również środki, mające na celu ograniczenie zawartości GMO w tradycyjnej żywności i paszach do poziomu poniżej wartości progowej znakowania 0,9 %. W zaleceniu przewiduje się, że państwa członkowskie mogą ustanowić obszar wolny od GMO. Zalecenie zawiera też lepsze wskazówki dla państw członkowskich dotyczące opracowania podejścia opartego na współistnieniu. Europejskie Biuro ds. Współistnienia Upraw będzie kontynuować wraz z państwami członkowskimi opracowywanie najlepszych praktyk w zakresie współistnienia jak również wskazówki techniczne dotyczące związanych z tym zagadnień.

- **Opinie państw członkowskich¹**

Bez zmian pozostaje unijny system opartej na opinii naukowców i ocenie wpływu na środowisko i zdrowie ludzi autoryzacji konkretnych odmian do dopuszczenia na rynek UE. Potem kraje zdecydują, czy chcą uprawiać je u siebie. Nie będą jednak mogły zakazać importu i handlu dopuszczonymi w UE odmianami kukurydzy, soi, buraków cukrowych czy bawełny GMO.

Właśnie z tego powodu propozycję KE skrytykował minister ds. rolnictwa **Marek Sawicki**. „Polska jest przeciw. To zła propozycja, bo zrzuca odpowiedzialność z Komisji Europejskiej na państwa członkowskie” – powiedział minister Sawicki w Brukseli. Jak tłumaczył, w jej efekcie na terenie niektórych państw, w tym w Polsce czy we Francji, dalej obowiązywałby zakaz upraw roślin GMO, natomiast w innych krajach nie. „Konkurencja zostałaby w ten sposób zaburzona” - dodał, podkreślając, że do Polski dalej byłyby importowane tanie, wyprodukowane gdzie indziej pasze GMO.

Podobnie sprzeciw wobec propozycji KE zapowiedziała też Francja. „Chcemy, by decyzje były dalej podejmowane na poziomie unijnym, nie chcemy renacjonalizacji decyzji” - powiedział minister rolnictwa **Bruno Le Maire**. Podkreślił, że zdaniem Francji wszelkie tendencje ku nacjonalizacji kwestii „idą w złym kierunku”. Także pozarządowe organizacje obrońców środowiska skrytykowały propozycję KE.

To już zapowiada, że propozycja KE może mieć kłopoty z uzyskaniem niezbędnej większości w Radzie ministrów UE i Parlamencie Europejskim. Kraje UE mają różne stanowiska w sprawie GMO, co utrudnia podejmowanie wspólnych decyzji w sprawie ich zatwierdzenia. Niektóre państwa twierdzą, że uprawa GMO jest wydajniejsza i odporniejsza na szkodniki niż uprawa tradycyjnych roślin. Inne obawiają się, że GMO mogą stanowić zagrożenie dla

zdrowia i środowiska. Wielu rolników wyraża obawy, że GMO mogą skazić tradycyjne i ekologiczne uprawy i tym samym negatywnie wpłynąć na ich sprzedaż.

Zgodnie z propozycją KE, kraj członkowski, który będzie chciał, będzie mógł wprowadzić zupełny zakaz upraw GMO, nawet tych, które byłyby dozwolone w UE. Dotychczas zakaz musiał być uzasadniany specjalnymi klauzulami ochronnymi i badaniami naukowymi potwierdzającymi szkodliwość GMO. Teraz nie będzie już tego wymogu. Z drugiej strony Komisja Europejska oczekuje, że kraje dotychczas przeciwnie uprawom GMO przestaną blokować takie uprawy w innych państwach.

W kwestii uprawy GMO UE pozostaje daleko w tyle za czołowymi producentami GMO takimi jak Stany Zjednoczone, Brazylia i Argentyna. Obecnie w UE uprawiać można jedynie dwie rośliny zmodyfikowane genetycznie, a tylko jedną z nich - zmodyfikowaną genetycznie odmianę kukurydzy o nazwie MON 810 - można stosować w żywności. Kukurydza MON810 jest uprawiana w pięciu krajach UE, a wszystkie uprawy wynosiły w 2009 roku niecałe 100 tys. ha. Siedem państw: Francja, Austria, Grecja, Niemcy, Polska, Węgry i Luksemburg zakazały jej uprawy. Ponadto w marcu br. KE podjęła kontrowersyjną decyzję o dopuszczeniu do uprawy ziemniaka Amflora, przeznaczonego do produkcji papieru. W kolejce czeka kilka kolejnych odmian GMO.

Minister **Sawicki** tłumaczył, że zakaz w Polsce to odpowiedź na zdanie opinii publicznej, niechętniej GMO. Zwrócił uwagę, że logiczne byłoby, by za zakazem upraw GMO szedł także zakaz importu takich produktów w UE.

Tymczasem branżowe organizacje rolnicze: Polski Związek Producentów Kukurydzy, Koalicja Na Rzecz Nowoczesnego Rolnictwa, Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego, Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych i Zamojskie Towarzystwo Rolnicze są za GMO, przekonując, że uprawa genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy jest kompleksowym rozwiązaniem problemu odporności upraw na szkodniki.

„W obliczu rokrocznych strat spowodowanych przez omacnicę (gatunek szkodnika), a które w żadnej mierze nie są rekompensowane, apelujemy o możliwość wyboru stosowania nowoczesnych technologii, w tym GMO, na naszych polach. (...) Jedynie nowoczesne technologie są w stanie zapewnić odpowiednią ilość produktów rolniczych, które mogą sprostać zapotrzebowaniom konsumentów” - głosi list rolników do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka.

- **Pewność prawna na przyszłość – w opinii Komisji Europejskiej**

Wniosek dotyczący zmiany dyrektywy 2001/18/WE ma na celu zapewnienie państwom członkowskim pewności prawnej przy decydowaniu o uprawie GMO na podstawach innych niż

¹ Na podstawie informacji PAP z dnia 13 lipca br.

te oparte na ocenie ryzyka dla zdrowia i ryzyka środowiskowego. W tym celu Komisja proponuje wprowadzenie **nowego przepisu (art. 26b)**, który miałby zastosowanie do wszystkich GMO, jakie zostaną zatwierdzone do uprawy w UE na podstawie dyrektywy 2001/18/WE lub na podstawie rozporządzenia (WE) nr 1829/2003. Państwa członkowskie będą mogły ograniczać lub zakazywać uprawy GMO na swoim terytorium lub jego części bez odwoływania się w tym celu do klauzuli ochronnej. Ich decyzje nie będą potrzebowały zatwierdzenia przez Komisję, ale państwa członkowskie będą musiały poinformować o swojej decyzji pozostałe państwa członkowskie i Komisję na miesiąc przed wprowadzeniem środków. Państwa członkowskie będą musiały także przestrzegać ogólnych zasad Traktatów i jednolitego rynku oraz pozostać w zgodzie z międzynarodowymi zobowiązaniami UE.

Jednocześnie system zatwierdzania oparty na ocenie ryzyka dla zdrowia i ryzyka środowiskowego zostanie utrzymany i będzie dalej doskonalony, zapewniając w ten sposób ochronę konsumentów i funkcjonowanie wewnętrznego rynku nasion organizmów zmodyfikowanych i niemodyfikowanych genetycznie, jak również żywności i paszy zawierających GMO.

Wniosek ustawodawczy zostanie przyjęty w drodze współdecyzji z Parlamentem Europejskim i z Radą.

2. Opinia Ministra Sawickiego²

„W moim przekonaniu Komisja Europejska wychodząc z taką propozycją ucieka w pewnym stopniu od odpowiedzialności za rozwój europejskiego rolnictwa, które dzięki wspólnej polityce rolnej ma szansę stać się w rzeczywistości jednolitym. Moja krytyka przedstawionej propozycji ma zasadnicze umotywowanie, gdyż propozycja Komisji prowadzi praktycznie do zaburzenia konkurencyjności poprzez zróżnicowanie kosztów produkcji rolnej w różnych krajach. Nie jest tajemnicą, że w Polsce, Francji, czy Austrii oczekiwania społeczne jednoznacznie wskazują na utrzymanie zakazu produkcji GMO. Sam zakaz produkcji roślin GMO w danym kraju, nie będzie jednak równoznaczny z zakazem importu roślin GMO, a tym samym zostanie złamana fundamentalna zasada równej konkurencji. I tak na przykład Polska, Francja czy Austria, wierne zasadzie produkcji wolnej od GMO mogą w związku z dobrowolnością decydowania o wprowadzeniu GMO na swoje rynki stać się rynkami zbytu produktów genetycznie modyfikowanych importowanych z innych krajów europejskich jak również z Argentyny czy USA.

Sprawa GMO uwypukla również problem niekonkurencyjności europejskich i pozaeuropejskich producentów rolnych, któremu swoją drogą instytucji Unii Europejskiej powinny się bacznie przyjrzeć. W Europie produkcja rolna obwarowana jest chociażby zasadą dobrostanu zwierząt, która nakazuje odpowiednie warunki dla chowu zwierząt,

zwiększając tym samym koszty produkcji. Takie warunki niestety nie obowiązują dla producentów z Azji czy Ameryki. Dlatego oczekiwałbym, że Komisja Europejska dołoży wszelkich starań aby sprowadzane na teren Unii produkty rolne były produkowane zgodnie z europejskimi standardami. Polscy producenci rolni mają prawo oczekiwać równych warunków konkurencji i jednolitej polityki rolnej Unii Europejskiej.

Moim życzeniem i celem jaki przed sobą stawiam jest stworzenie rolnikom i producentom rolnym takich warunków, w których najwyższą wartością będzie jakość rodzimej produkcji i uczciwa konkurencja na rynkach europejskim i światowym. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby jednolita polityka rolna tworzyła uczciwe warunki konkurencyjności poprzez jednolite przepisy stosowane w całej Unii Europejskiej”.

3. Nowe podejście UE w zakresie upraw GMO – pytania i odpowiedzi

- **Dlaczego Komisja postanowiła przyjąć pakiet legislacyjny w sprawie GMO? Co wchodzi w jego zakres?**

W marcu 2010 r. Komisja Europejska zapowiedziała, że jeszcze przed letnią przerwą wakacyjną przedstawi wniosek dotyczący środków, które połączą oparty na podstawach naukowych unijny system zatwierdzania ze swobodą decydowania przez państwa członkowskie o uprawie organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO). Spełnieniem tej zapowiedzi jest przyjęty pakiet legislacyjny, zgodny ze stanowiskiem zawartym w założeniach politycznych przedstawionych we wrześniu 2009 r. przez przewodniczącego Barroso.

- **Co to są „środki dotyczące współlistnienia upraw” i co zmienia nowe zalecenie w sprawie współlistnienia upraw?**

Celem środków dotyczących współlistnienia organizmów niezmodyfikowanych genetycznie i GMO na terenach uprawy tych ostatnich jest uniknięcie niezamierzonego wprowadzania GMO do innych produktów, zapobieganie potencjalnym stratom ekonomicznym oraz skutkom, jakie mogą mieć śladowe ilości materiału pochodzącego z roślin zmodyfikowanych genetycznie w roślinach niezmodyfikowanych, a pochodzących z upraw konwencjonalnych i ekologicznych.

Jak pokazują doświadczenia zebrane w ostatnich latach, państwa członkowskie potrzebują większej elastyczności, pozwalającej im uwzględniać specyficzne uwarunkowania lokalne, regionalne i krajowe przy określaniu środków z zakresu organizacji upraw – GMO, konwencjonalnych i ekologicznych.

W nowym zaleceniu w sprawie współlistnienia upraw uwzględniono możliwość przyjmowania przez państwa członkowskie środków służących zapobieganiu niezamierzonemu wprowadzaniu

² Z bloga ministra Marka Sawickiego: <http://mareksawicki.blog.onet.pl/>

GMO do innych produktów w ilości poniżej progu znakowania wynoszącego 0,9%. W przypadku gdy środki dotyczące współistnienia upraw okażą się niewystarczające i nie będą w stanie zapobiec niezamierzonej obecności GMO w uprawach konwencjonalnych i ekologicznych, państwa członkowskie mogą wprowadzić na znacznej części swojego terytorium ograniczenie uprawy GMO. Tego rodzaju restrykcje muszą być współmierne w stosunku do zamierzonego celu (jakim jest ochrona określonych potrzeb rolnictwa konwencjonalnego czy ekologicznego).

W 2009 r. Komisja opublikowała drugie sprawozdanie dotyczące krajowych strategii w zakresie współistnienia upraw GMO z rolnictwem konwencjonalnym i ekologicznym. Ze sprawozdania tego wynika, że przepisy dotyczące współistnienia upraw przyjęło piętnaście państw członkowskich, a kolejne trzy przekazały Komisji projekty aktów prawnych.

Najlepsze praktyki w zakresie współistnienia upraw opracowuje wspólnie z państwami członkowskimi Europejskie Biuro ds. Współistnienia Upraw (*European Coexistence Bureau – ECoB*). W praktykach tych brana jest pod uwagę elastyczność, jakiej państwa członkowskie potrzebują dla odpowiedniego uwzględnienia swych uwarunkowań lokalnych i regionalnych.

Więcej informacji na temat ECoB: <http://ecob.jrc.ec.europa.eu/>

- **Jak wygląda aktualnie procedura zatwierdzania upraw GMO?**

Na uprawę roślin zmodyfikowanych genetycznie zezwala się na poziomie UE, po rozpatrzeniu każdego przypadku odrębnie, z uwzględnieniem konkretnych przykładów zastosowania określonych we wniosku ubiegającego się o zatwierdzenie przedsiębiorstwa oraz po uzyskaniu pozytywnej oceny dotyczącej ryzyka dla zdrowia i ryzyka środowiskowego. Wnioski o zatwierdzenie uprawy GMO do celów produkcji żywności i pasz można składać na podstawie rozporządzenia (WE) nr 1829/2003, jeżeli przedmiotowe GMO mają służyć za materiał źródłowy wykorzystywany w produkcji żywności i pasz. Zatwierdzenie organizmów zmodyfikowanych genetycznie przeznaczonych do zastosowań innych niż w żywności lub paszach można uzyskać na mocy dyrektywy 2001/18/WE w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie. W obydwu przypadkach istotną rolę odgrywają państwa członkowskie, które przeprowadzają wstępną ocenę ryzyka uprawy danego GMO.

- **Jakie zmiany w obecnie obowiązujących przepisach proponuje Komisja?**

Przewidywana zmiana polega na dodaniu jednego artykułu w dyrektywie 2001/18/WE, który wyraźnie zezwoli państwom członkowskim na wprowadzanie ograniczeń lub zakazów dotyczących upraw GMO na swym terytorium. Decyzję taką państwa członkowskie mogą oprzeć na dowolnych podstawach, z wykluczeniem przyczyn wchodzących w zakres oceny ryzyka dla zdrowia i ryzyka środowiskowego, stanowiącej element unijnej procedury

zatwierdzania. Proponowana zmiana oznacza więc nadanie państwom członkowskim kompetencji w zakresie podejmowania decyzji o uprawie GMO.

Po wejściu tej zmiany w życie państwa członkowskie będą mogły wprowadzać ograniczenia lub zakazy uprawy wszystkich lub niektórych roślin zmodyfikowanych genetycznie na całym swym terytorium lub na jego części. Zmiana będzie mieć zastosowanie do wszystkich GMO zatwierdzonych do uprawy w UE na mocy dyrektywy 2001/18/WE lub rozporządzenia (WE) nr 1829/2003. Zgodnie z proponowaną zmianą państwa członkowskie będą mogły przyjmować środki wyłącznie przeciw uprawie GMO, natomiast nie będą uprawnione do wprowadzania środków zakazujących przywozu lub wprowadzania do obrotu w UE zatwierdzonych nasion zmodyfikowanych genetycznie.

- **Czy w UE uprawia się już jakieś GMO?**

Oczywiście. Rośliną taką jest zmodyfikowana genetycznie odmiana **kukurydzy** o nazwie **MON 180**, której komercyjna uprawa prowadzona jest w UE. Modyfikacji genów dokonano w jej przypadku w celu ochrony przed szkodnikiem – omacnicą prosowianką. Odmianę tę zatwierdzono w roku 1998.

Dnia 2 marca 2010 r. zatwierdzono uprawę i użycie do celów przemysłowych **zmodyfikowanej genetycznie odmiany ziemniaka – Amflora**, przeznaczonej do produkcji mączki ziemniaczanej. Dzięki modyfikacji uzyskano wyższą zawartość amylopektyny w skrobi. Mączka wyprodukowana z tego ziemniaka przeznaczona jest do celów przemysłowych, m.in. produkcji papieru.

- **Jakie rośliny zmodyfikowane genetycznie zatwierdzono do stosowania w żywności i paszach w UE?**

Oprócz uprawy GMO zatwierdzenia wymaga także wprowadzenie ich do obrotu w UE oraz wykorzystanie produktów pochodnych w łańcuchu żywnościowym i paszowym.

Na chwilę obecną lista zatwierdzonych GMO obejmuje także: **jeden produkt z buraka cukrowego, trzy z soi, trzy z rzepaku, sześć z bawełny, oraz siedemnaście z kukurydzy.**

Jednym z najnowszych zatwierdzonych GMO jest odmiana ziemniaka Amflora. Podobnie jak w przypadku zwykłych ziemniaków przeznaczonych do produkcji mączki, Amflora nie jest przewidziana do wykorzystania w żywności. Produkt uboczny z tego ziemniaka (wycierkę) zatwierdzono natomiast do użycia w charakterze paszy. Dopuszczono także przypadkową lub technicznie niemożliwą do uniknięcia obecność tego ziemniaka w żywności i paszy dla zwierząt, niemniej w ilości nieprzekraczającej 0,9%.

Wykaz zatwierdzonych roślin zmodyfikowanych genetycznie oraz szczegółowy zakres zatwierdzenia zawarty jest w unijnym rejestrze żywności i pasz zmodyfikowanych genetycznie, dostępnym pod adresem: http://ec.europa.eu/food/dyna/gm_register/index_en.cfm

- **Czy jakieś państwa członkowskie zakazały już uprawy GMO?**

Sześć państw członkowskich (Austria, Węgry, Francja, Grecja, Niemcy i Luksemburg) przyjęło środki ochronne zakazujące uprawy na ich terytorium genetycznie zmodyfikowanej odmiany kukurydzy MON810. Oprócz tego Austria, Luksemburg i Węgry powiadomiły Komisję o wprowadzeniu zakazu uprawy ziemniaka Amflora. W Polsce z kolei obowiązują przepisy zakazujące wprowadzania do obrotu wszelkich nasion zmodyfikowanych genetycznie.

Obecnie państwa członkowskie mogą zweryfikować wprowadzone przez siebie środki ochronne w zakresie uprawy GMO w tych przypadkach, w których brakuje uzasadnienia naukowego, a w ich miejsce wykorzystać bardziej elastyczne zalecenie w sprawie współistnienia upraw jako narzędzie pozwalające uniknąć niezamierzonej obecności GMO w innych produktach rolnych.

Po wejściu w życie zaproponowanego dziś nowego artykułu dyrektywy 2001/18/WE państwa członkowskie będą mogły ograniczać lub zakazywać upraw GMO bez konieczności stosowania klauzuli ochronnej w przypadkach, w których nie zidentyfikowano naukowo nowego ryzyka.

- **Czy są jakieś inne zmodyfikowane genetycznie rośliny uprawne, w przypadku których UE może podjąć decyzję jeszcze przed wejściem w życie zmiany w przepisach?**

Dotychczas wpłynęło ponad dziesięć wniosków o zatwierdzenie GMO przewidzianych do uprawy (lub o przedłużenie zatwierdzenia). Aktualnie znajdują się one na różnym etapie rozpatrywania.

Cztery GMO są już na etapie zaawansowanym. Uzyskały one pozytywną opinię Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), a procedura zatwierdzenia (lub przedłużenia zatwierdzenia) jest w toku. W czerwcu 2009 r. EFSA wydał pozytywną opinię co do **przedłużenia zatwierdzenia dla kukurydzy MON810**, zmodyfikowanej w celu zapewnienia roślinie ochrony przed określonymi owadami-szkodnikami. Ochronę przed określonymi owadami-szkodnikami uzyskano w drodze modyfikacji genetycznej także w dwóch innych odmianach kukurydzy – **Bt 1507 (wniosek złożony przez Pioneer)** oraz **Bt 11 (wniosek złożony przez Syngenta)**. Pozytywne opinie EFSA w stosunku do tych odmian zostały przyjęte odpowiednio w styczniu i kwietniu 2005 r., a 25 lutego 2009 r., w ramach komitetu regulacyjnego powołanego na mocy dyrektywy 2001/18/WE, odbyło się głosowanie nad dwoma projektami decyzji w sprawie zatwierdzenia Bt 1507 i Bt 11. Nie uzyskano kwalifikowanej większości głosów. Czwartą rośliną jest odmiana kukurydzy **NK 603 (wniosek**

złożony przez Monsanto), odporna na działanie herbicydu Roundup. EFSA przyjęła pozytywną opinię w sprawie tego produktu w czerwcu 2009 r.

Zgodnie z wymogami proceduralnymi następnym etapem w przypadku MON810 i NK603 jest przedstawienie projektu decyzji Stałemu Komitetowi ds. Łącucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt (etap pierwszy procedury komitetowej). Bt 11 i Bt 1507 przeszły już połowę procedury komitetowej, a następnym etapem w ich przypadku jest przedstawienie decyzji Radzie.

- **Jakiej poprawy w zakresie oceny ryzyka środowiskowego związanego z GMO dokonano od czasu wniosku Rady z grudnia 2008 r.?**

Komisja i EFSA, wspólnie z państwami członkowskimi, pracują nad obszarami procesu wdrażania prawodawstwa w zakresie GMO, które w konkluzjach Rady ds. Środowiska z 2008 r. określono jako wymagające poprawy.

Obecnie EFSA aktualizuje wytyczne dotyczące oceny ryzyka środowiskowego w celu uwzględnienia obszarów określonych we wniosku Rady. Z uwagi na złożoność tematu, potrzebę przeprowadzenia szerokich konsultacji oraz liczne uwagi obywateli (ok. 500) przewiduje się, że EFSA sfinalizuje wytyczne w listopadzie 2010 r. Następnie wytyczne te zostaną poddane dyskusji z państwami członkowskimi, w wyniku czego, przy poparciu ze strony państw członkowskich, uzyskają wartość normatywną.

Oprócz tego EFSA prowadzi dialog z państwami członkowskimi i zainteresowanymi stronami, umożliwiając im wniesienie własnego wkładu w naukową pracę EFSA. EFSA utworzył służącą wymianie wiedzy i doświadczenia sieć ekspertów z państw członkowskich. Ponadto w toku całego procesu oceny ryzyka EFSA uwzględnia uwagi pochodzące od wszystkich państw członkowskich.

Dodatkowo EFSA dysponuje rozbudowanym zbiorem mechanizmów wewnętrznych i procesów roboczych, gwarantującym niezależność prac naukowych jego komitetu i paneli naukowych, a także kompleksową polityką dotyczącą składania przez ekspertów naukowych deklaracji o braku konfliktu interesów. Polityka ta poddawana jest przez EFSA systematycznemu przeglądowi. Oprócz tego, zgodnie z sugestiami ze strony Komisji, EFSA będzie w dalszym ciągu podejmować działania ukierunkowane na doskonalenie weryfikacji niezależności ekspertów.

Komisja bada obecnie możliwe sposoby dalszego ulepszenia monitoringu środowiskowego w zakresie oddziaływania GMO po ich wprowadzeniu do obrotu, zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami oraz konkluzjami Rady ds. Środowiska z 2008 r.

- **Kiedy zostanie sfinalizowane sprawozdanie Komisji dotyczące społeczno-gospodarczych skutków GMO?**

W grudniu 2008 r. Rada zwróciła się do Komisji o przedstawienie w terminie do czerwca 2010 r. sprawozdania na temat społeczno-gospodarczych skutków GMO.

Sprawozdanie miało być oparte na informacjach pochodzących od państw członkowskich, które wykonały ważną pracę, gromadząc dane na temat społeczno-gospodarczych skutków GMO, w szczególności zaś – skutków ich uprawy. **Ponieważ jednak informacje od państw członkowskich napłynęły później, niż oczekiwano**, sprawozdanie Komisji będzie gotowe **pod koniec 2010 r.** Następnie sprawozdanie trafi do Parlamentu Europejskiego i Rady, gdzie zostanie poddane analizie i dyskusji.

- **Czy można spodziewać się przyspieszenia procesu zatwierdzania GMO oraz wzrostu areалу upraw GMO na terytorium UE?**

Proces zatwierdzania nie zostaje przyspieszony, a rygorystyczne wymogi prawodawstwa w zakresie oceny ryzyka środowiskowego nie ulegają złagodzeniu. Wniosek, który przyjmuje dziś Komisja, nie zmienia tych wymogów. Wprost przeciwnie – trwają prace nad wprowadzeniem w życie konkluzji Rady z 2008 r. Oprócz tego, jeżeli chodzi o uprawę GMO, priorytetem Komisji była i jest ocena bezpieczeństwa w oparciu o najwyższe standardy naukowe oraz poprawa monitoringu.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska³

³ Na podstawie informacji Komisji Europejskiej i PAP.